

Sygn. akt III Ca 330/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 czerwca 2015 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Leszek Dąbek

Sędzia SO Lucyna Morys - Magiera

SR (del.) Roman Troll (spr.)

Protokolant Aleksandra Sado-Stach

po rozpoznaniu w dniu 3 czerwca 2015 r. w Gliwicach

na rozprawie

sprawy z powództwa I. W.

przeciwko Gminie R.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Rudzie Śląskiej

z dnia 9 grudnia 2014 r., sygn. akt I C 2211/14

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a) zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 850 zł (osiemset pięćdziesiąt złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 lipca 2014 roku,

b) oddala powództwo w pozostałej części,

c) zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 182,95 zł (sto osiemdziesiąt dwa złote i dziewięćdziesiąt pięć groszy) z tytułu zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 153 zł (sto pięćdziesiąt trzy złote) kosztów zastępstwa procesowego,

2. oddala apelację w pozostałej części,

3. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 105,05 zł (sto pięć złotych i pięć groszy) z tytułu zwrotu kosztów postępowania odwoławczego, w tym kwotę 76,50 zł (siedemdziesiąt sześć złotych i pięćdziesiąt groszy) kosztów zastępstwa procesowego w tym postępowaniu.

SSR (del.) Roman Troll SSO Leszek Dąbek SSO Lucyna Morys-Magiera

Sygn. akt III Ca 330/15

UZASADNIENIE

Powód I. W. wniósł o zasądzenie od pozwanej Gminy R. kwoty 1000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 lipca 2014 roku oraz kosztów postępowania. W uzasadnieniu powód wskazał, że zarejestrował w Urzędzie Miasta R. sprowadzone z zagranicy z terytorium Unii Europejskiej 2 samochody osobowe, a od każdego samochodu organ rejestrujący pobrał opłatę w wysokości 500 zł za wydanie karty pojazdu przy pierwszej rejestracji na terenie Polski.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania podnosząc zarzut braku legitymacji biernej.

Wyrokiem z dnia 9 grudnia 2014 roku Sąd Rejonowy w Rudzie Śląskiej oddalił powództwo (pkt 1) i zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 180 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Wyrok ten zapadł przy następujących ustaleniach faktycznych: powód w dniu 11 lutego 2005 roku zakupił samochód osobowy R. (...), który po raz pierwszy zarejestrował w Polsce 1 marca 2005 roku w Urzędzie Miasta w R., dnia 29 marca 2005 roku wystawiona została dla tego samochodu karta pojazdu. Nadto powód zakupił 22 maja 2005 roku samochód osobowy V. (...), który zarejestrował po raz pierwszy w dniu 8 czerwca 2005 roku również w Urzędzie Miasta w R., kartę pojazdu wystawiono w dniu 9 czerwca 2005 roku. Pismem z dnia 18 czerwca 2014 roku powód wezwał pozwaną do zwrotu pobranych opłat, jednakże pozwana odmówiła, wskazując, że pobrano je na mocy obowiązujących w 2005 roku przepisów, albowiem przepis rozporządzenia Ministra Infrastruktury określający wysokość opłaty na 500 zł utracił moc z dniem 1 maja 2006 roku.

Sąd Rejonowy oddalił powództwo z uwagi na brak legitymacji biernej po stronie pozwanej, gdyż pozwanym powinien być powiat. W uzasadnieniu swego stanowiska powołał przepisy art. 77 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku - Prawo o ruchu drogowym w związku z art. 73 ust. 1 tej ustawy. O kosztach orzekł na zasadzie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c.

Apelację od tego wyroku złożył powód zaskarżając go w całości i zarzucając mu naruszenie przepisów prawa materialnego poprzez niewłaściwe zastosowanie i błędną wykładnię art. 92 ustawy z dnia 5 czerwca 1998 roku o samorządzie powiatowym poprzez przyjęcie, że miasto na prawach powiatu jest starostą, a w rezultacie, że powód pomimo uiszczenia opłaty za 2 karty pojazdu przy ich pierwszej rejestracji na terenie Rzeczypospolitej Polskiej, do pozwanej nie może kierować swojego roszczenia o zwrot tych należności. Przy tak postawionym zarzucie wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania z uwagi na nierozpoznanie istoty sprawy, a także o zasądzenie na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania za obie instancje.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o jej oddalenie jako bezzasadnej i o zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:

Przedstawione przez strony i przeprowadzone dowody w sprawie: wygenerowane elektronicznie dane pojazdów /k. 7 – 8/ oraz pisma pozwanej z 16 czerwca 2014 roku /k. 9/ i z 24 czerwca 2014 roku /k. 10/ pozwoliły na przyjęcie, że powód uiszczył opłaty za wydanie 2 kart pojazdów w wysokości po 500 zł każda. Pomimo przeprowadzenia tych dowodów Sąd Rejonowy nie wskazał wprost, że takowe ustalenia poczynił. Ma to związek z tym, że w jego ocenie po stronie pozwanej brak jest legitymacji biernej, albowiem zdaniem Sądu Rejonowego powód powinien pozwać powiat.

W świetle powyższych rozważań fakt uiszczenia przez powoda opłat za karty pojazdu nie budzi wątpliwości, podobnie jak i sama ich wysokość. Jak wynika z wygenerowanych elektronicznie danych pojazdów pierwsza rejestracja nastąpiła co do R. dnia 1 marca 2005 roku, a co do V. dnia 8 czerwca 2005 roku i dokonano jej w Urzędzie Miasta w R., a więc w czasie obowiązywania rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 28 lipca 2003 roku, w którym wysokość tej opłaty określono na 500 zł za każdy pojazd. Bez uiszczenia tych opłat pojazdy nie zostałyby zarejestrowane.

Istotą apelacji - w rozpoznawanej sprawie - jest to, aby ocenić czy rzeczywiście pozwana gmina nie ma legitymacji biernej w tej sprawie.

Regulacje prawne powołane przez Sąd Rejonowy w uzasadnieniu wyroku są prawidłowe, ale niepełne. Należy bowiem zauważyć, że w pełni akceptując stwierdzenie, że dochód z kart pojazdu stanowi dochód powiatu i to starosta jest organem dokonującym rejestracji, to na podstawie art. 92 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 5 czerwca 1998 roku o samorządzie powiatowym (t.j. Dz. U. z 2013 roku, poz. 595 ze zm.) miastem na prawach powiatu jest gmina, która wykonuje zadania powiatu na zasadach określonych w ustawie o samorządzie powiatowym. Ten ostatni przepis wyraźnie wskazuje na to, że w mieście będącym miastem na prawach powiatu, a takim jest R. [por. załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 sierpnia 1998 roku w sprawie utworzenia powiatów (Dz. U. Nr 103, poz. 652)], funkcje organów powiatu sprawuje rada miasta i prezydent miasta, a co za tym idzie to prezydent miasta dokonuje rejestracji samochodu [art. 92 ust. 1 ustawy z dnia 5 czerwca 1998 roku o samorządzie powiatowym w związku z art. 73 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku – Prawo o ruchu drogowym (t.j. Dz. U. z 2012 roku, poz. 1137 ze zm.)]. Miasta na prawach powiatu w pierwszym rzędzie podlegają ustawodawstwu odnoszącemu się do samorządu gminnego, a przepisy ustawy o samorządzie powiatowym stosuje się do nich odpowiednio w tym zakresie w jakim wykonują zadania powiatu (por. wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w W. z dnia 26 marca 2009 roku, sygn. akt I SA/Wa 1881/08, LEGALIS nr 202630). Dlatego też w tej specyficznej sytuacji pozwana musi być gmina, bo przepis wyraźnie stanowi, że miasto na prawach powiatu jest gminą - ona tylko wykonuje zadania powiatu na zasadach określonych w ustawie o samorządzie powiatowym. Sąd Rejonowy przepisów tej ostatniej ustawy nie brał w ogóle pod uwagę, dlatego też doszło do wydania nieprawidłowego rozstrzygnięcia, bo Sąd Rejonowy nie zastosował przy rozpoznawaniu sprawy także regulacji art. 92 ustawy o samorządzie powiatowym.

Podkreślenia wymaga, że przepis § 1 ust. 1 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 28 lipca 2003 roku został uznany za niezgodny z Konstytucją RP przez Trybunał Konstytucyjny wyrokiem z dnia 17 stycznia 2006 r. wydanym w sprawie o sygn. akt U 6/04 (Dz. U. Nr 15, poz. 119) nie był przepisem rangi ustawowej. Skutkiem tego, dla oceny jego stosowania konieczne jest odniesienie się do art. 178 ust. 1 Konstytucji RP, który stanowi, że sędziowie w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości są związani tylko Konstytucją oraz ustawami. Tym samym w kompetencji sądu pozostaje ocena mocy wiążącej przepisów rangi rozporządzenia wykonawczego. Niewątpliwie § 1 ust. 1 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z 28 lipca 2003 roku, przewidujący pobranie przez organ rejestrujący za wydanie karty pojazdu przy pierwszej rejestracji pojazdu na terytorium RP opłaty w wysokości 500 zł był niezgodny z art. 77 ust. 4 pkt. 2 i ust. 5 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku – Prawo o ruchu drogowym, ponieważ zawyżając wysokość opłaty wykraczał poza zakres upoważnienia ustawowego zawartego w ustawie. Ustalenie wysokości tej kwoty dokonane zostało niezgodnie z wytycznymi zawartymi w ustawie w postaci uwzględnienia rzeczywistego znaczenia karty pojazdu dla rejestracji pojazdu oraz kosztów związanych z drukiem i dystrybucją karty. Opłata ta przewyższała te koszty, które oszacowane zostały na 75 zł, co usankcjonowane zostało późniejszym rozporządzeniem Ministra Transportu i Budownictwa z dnia 28 marca 2006 r. w sprawie wysokości opłat za kartę pojazdu (Dz. U. Nr 59, poz. 421). Niewątpliwie pozwana poniosła z tytułu wydania kart pojazdu koszty związane z ich drukiem i dystrybucją, a co za tym idzie zużyła część środków wpłaconych przez powoda. Wniesiona przez powoda, zawyżona opłata od zarejestrowania pojazdu zasilila budżet gminy, a stanowiąc jej dochód, spożytkowana została na jej wydatki. Zatem pozwana Gmina jest zobowiązana do jej zwrotu w granicach bezpodstawnego wzbogacenia, czyli kwoty 425 zł.

W sprawie, w toku postępowania przed Sądem Rejonowym, zgłoszony został przez pozwaną także zarzut przedawnienia w związku z prowadzoną przez powoda działalnością gospodarczą (art. 118 k.c.).

Zgodnie z treścią art. 118 k.c., termin przedawnienia wynosi lat dziesięć, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata. Do zastosowania krótszego terminu przedawnienia wystarczy zatem, aby roszczenie było związane z prowadzeniem działalności gospodarczej. Kwestię tą przesądził Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 25 listopada 2011r. w sprawie III CZP 67/11 (publ. OSNC 2012/6/69), którą Sąd Okręgowy w obecnym składzie w pełni akceptuje. W uchwale tej Sąd Najwyższy wskazał na dominujący w orzecznictwie i literaturze pogląd, że roszczenia związane z prowadzeniem działalności gospodarczej mogą wynikać z

różnych zdarzeń prawnych, które nie muszą być związane ze stosunkami kontraktowymi przedsiębiorcy. Roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia, w tym oparte na konstrukcji nienależnego świadczenia, mogą być zatem zakwalifikowane jako pozostające w związku z prowadzeniem działalności gospodarczej i w konsekwencji przedawniać się w terminie trzech lat (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 września 2005 r., IV CK 105/05, nie publ.). Nie oznacza to jednak, że każde działanie osoby prowadzącej działalność gospodarczą należy kwalifikować jako pozostające w związku z tą działalnością, podobnie zresztą jak każde roszczenie dochodzone przez ten podmiot. Niektóre bowiem działania podejmowane przez przedsiębiorcę mogą pozostawać w związku z prowadzeniem przez niego przedsiębiorstwa, a nie działalności gospodarczej. Sąd Najwyższy wyraźnie rozróżnił je w pisemnych motywach uchwały składu siedmiu sędziów z dnia 14 maja 1998 r., III CZP 12/98 (OSNC 1998, nr 10, poz. 151). Takie działania związane z prowadzeniem przedsiębiorstwa nie polegają na uczestnictwie w obrocie gospodarczym, nie prowadzą też do wytwarzania dóbr materialnych, a także nie przynoszą żadnego zysku. W rezultacie nie wykazują cech pozostających w związku z prowadzeniem działalności gospodarczej. Wskazując, że działalność polegająca na sprowadzaniu do kraju samochodów z zagranicy niewątpliwie ma charakter gospodarczy Sąd Najwyższy podkreślił jednocześnie, że obowiązek uiszczenia opłaty za wydanie kart pojazdu nie miał żadnego związku ze statusem podmiotu występującego o wydanie karty pojazdu, a w szczególności z tym, czy podmiot ten prowadził działalność gospodarczą. Dla jego powstania i wysokości nie miało znaczenia również przeznaczenie pojazdu, dla którego wydawano kartę, a obowiązek uiszczenia opłaty powstawał w sprawie administracyjnej dotyczącej zarejestrowania pojazdu i istniał w relacji pomiędzy stroną tego postępowania administracyjnego a organem administracji, w którego zakresie kompetencji pozostawało zarejestrowanie pojazdu i pobranie opłaty za wydanie karty pojazdu. Dochodzone przez powoda roszczenie nie mogło zatem zostać uznane za pochodną stosunku prawnego, powstającego w ramach prowadzonej przez niego działalności gospodarczej. Skoro zaś roszczenie powoda nie pozostawało w związku z prowadzoną przez niego działalnością gospodarczą nie może mieć do niego zastosowania krótszy, trzy letni termin przedawnienia.

Z powyższych względów Sąd Okręgowy uznał, że na podstawie art. 405 k.c. w związku z art. 410 k.c. należało zasądzić od pozwanej na rzecz powoda kwotę 850 zł stanowiącą różnicę między uiszczoną przez niego kwotą 1000 zł za rejestrację dwóch samochodów tj. stawką opłaty obowiązującą na podstawie przepisów uznanych za niekonstytucyjne, a nowo ustaloną, adekwatną do rzeczywistych kosztów administracyjnych opłatą w kwocie 75 zł za pojazd. O odsetkach orzeczono w oparciu o art. 481 k.c. w związku z art. 455 k.c., przyjmując, jako datę wymagalności 1 lipca 2014 roku zgodnie z pismem powoda z wezwaniem do zapłaty wyznaczającym termin 7 dni do zapłaty z dowodem doręczenia w dniu 23 czerwca 2014 roku /k. 11 - 12/. W konsekwencji odsetki zasądzono od dnia następnego po upływie zakreślonego pozwanej terminu, to jest od 1 lipca 2014 roku. W pozostałym zakresie powództwo było niezasadne i podlegało oddaleniu. O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c., gdyż powód wygrał sprawę w 85%, a poniósł koszty w kwocie 247 zł (opłata od pozwu – 50 zł, wynagrodzenie pełnomocnika – 180 zł i opłata od pełnomocnictwa – 17 zł), a pozwana przegrała sprawę w 15%, a poniosła koszty w wysokości 180 zł związane tylko z wynagrodzeniem pełnomocnika.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok przez zasądzenie części żądanej przez powoda kwoty wraz z ustawowymi odsetkami od 1 lipca 2014 roku, oddalając dalej idącą apelację po myśli art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na mocy art. 100 k.p.c. w związku z § 6 pkt 2 i § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 490) rozdzielając je stosunkowo, albowiem powód wygrał sprawę w 85%, a poniósł koszty w kwocie 140 zł (opłata od apelacji – 50 zł, wynagrodzenie pełnomocnika – 90 zł), a pozwana przegrała sprawę w 15%, a poniosła koszty w wysokości 90 zł związane tylko z wynagrodzeniem pełnomocnika. Dlatego też powód powinien ponieść koszty w wysokości 34,50 zł, a poniósł w wysokości 140 zł, co powoduje, że pozwana musi mu zwrócić 105,50 zł, przy czym wynagrodzenie pełnomocnika powoda obejmuje 85% z kwoty pełnego jego wynagrodzenia w wysokości 90 zł, co daje 76,50 zł.

SSR (del.) Roman Troll SSO Leszek Dąbek SSO Lucyna Morys-Magiera